

## 12. Niedziela Zwykła – Rok B 20 czerwca 2021 r.

### Refleksja

„Kto pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem”. Święty Paweł jasno i wyraźnie mówi nam, że „skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus, po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla tego, który za nich umarł i zmartwychwstał”. Życie w bliskości z Chrystusem, zapraszanie Go do naszej codzienności, umożliwia przeżywanie różnych doświadczeń życiowych jako daru, który mamy rozpoznać i przyjąć. Ale jest jeszcze coś ważniejszego: jeżeli Chrystus za nas umarł i zmartwychwstał, to my „nie możemy siebie odnaleźć inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego”. Jesteśmy już wtedy zupełnie kimś innym. Jeśli potrafimy dostrzec ludzi, którzy żyjąc obok, potrzebują nas, sami tak naprawdę stajemy się kimś innym. Jeżeli to dostrzeganie innych dokonuje się w imię Chrystusa, to „stajemy się nowym stworzeniem”. Nie możemy żyć, nie widząc innych, którzy na drodze naszego życia zostali nam dani przez Boga, abyśmy choć kawałek drogi naszego życia przeszli razem. A przez to pójdzie razem Bóg bez wątpienia chce nam coś nowego powiedzieć, chce, abyśmy znów otworzyli się na innych.

„Jakże wam brak wiary?”. Te słowa Jezusa również opisują nasze przeżywanie, doświadczanie codzienności. Słaba jest nasza wiara i często brak nam zaufania do Boga. Potrzeba doświadczenia, przeżycia burzy na jeziorze, aby móc odkryć, co w naszej codzienności powinno być na pierwszym miejscu. „Jakże wam brak wiary?” - te słowa odkrywają również kruchość naszych relacji z innymi oraz to, że nie potrafimy wychodzić z różnych doświadczeń życiowych z podstawowym pytaniem na ustach o to, czego Pan Bóg chciał nas nauczyć przez to właśnie konkretne doświadczenie. Trzeba sobie stawiać wiele pytań i ważniejsze jest często owo pytanie niż wyczerpująca odpowiedź, której może przez całe życie nie odnajdziemy. Ale już owo pytanie nadaje sens i kierunek, który raz obrany prowadzi nas i umacnia.

*Tomasz Dostatni OP*

### Złota myśl tygodnia

Chińczycy, by napisać „kryzys”, wykonują dwa pociągnięcia pędzla. Jedno oznacza zagrożenie, drugie szansę (*John Fitzgerald Kennedy*)

### Na wesóło

Idzie myśliwy przez dżunglę na polowanie. Spotyka go lew i pyta:

- Co... wybraliśmy się na polowanko?
- Jak Boga Kocham, na ryby!

Spotyka się dwóch przyjaciół:

- Ale jestem ostatnio roztargniony! Jadąc w piątek na ryby, zapomniałem wziąć ze sobą wędkę.
- Kiedy zorientowałeś się, że jej nie masz?
- Dopiero w niedzielę wieczorem, gdy wróciłem do domu. Żona to zauważyła, gdy wręczałem jej ryby.

**Patron tygodnia – św. Józef Cafasso, prezbiter – 23 czerwca**

Józef Cafasso urodził się w Castelnuovo d'Asti w Piemoncie 15 stycznia 1811 r. Wychowany w duchu żywej wiary, po ukończeniu szkoły średniej w Chieri udał się do miejscowego niższego seminarium, a potem na studia teologiczne do Turynu. 22 września 1833 r. został wyświęcony na kapłana, mając wówczas zaledwie 22 lata.

Po święceniach ks. Józef wstąpił do Instytutu Teologii Moralnej, niedawno powstałego w Turynie. Młodzi kapłani prowadzili w nim wspólne życie razem z profesorami. Równocześnie założyciel Instytutu, ks. Alojzy Guala, zaprawiał młodych kapłanów do działalności duszpasterskiej. Uczyli oni opuszczoną młodzież prawd wiary, chodzili do więzień dla nieletnich i dla dorosłych, nawiedzali szpitale, a także towarzyszyli skazanym na śmierć w ostatnich chwilach ich życia. Po śmierci założyciela Instytutu, Józef objął stanowisko rektora. Był przewodnikiem duchowym św. ks. Jana Bosko. Z własnej woli nawiedzał więzienia, które w tamtych czasach były miejscami strasznymi. Opowiadał więźniom o Bożej miłości i miłosierdziu. Przez ponad 20 lat towarzyszył skazańcom w drodze na szafot (egzekucje wykonywano publicznie), nazywając ich czule „szubienicznymi świętymi”, ponieważ byli wieszani bezpośrednio po spowiedzi. Mieszkańcy Turynu nadali mu przydomek kapelana szafotu.

Po krótkiej chorobie Józef pożegnał ziemię 23 czerwca 1860 r. w wieku zaledwie 49 lat. Pius XI z okazji beatyfikacji w 1925 r. nazwał Józefa Cafasso „perłą kleru Italii”. Pius XII dokonał jego uroczystej kanonizacji w 1947 roku. W roku 1948 tenże papież ogłosił św. Józefa Cafasso patronem więzień i więźniów oraz współpatronem Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej Bolesnej Pocieszenia (Consolata).

## Opowiadanie

*Nie boli?*

Perłopław rzekł do swego przyjaciela:

- Wiesz, coś bardzo mnie boli, tutaj, wewnątrz. To coś ciężkiego i okrągłego; jestem zmęczony i obolały.

Ten zarozumiale odparł:

- Chwała niebiosom i morzu, że nic mnie w środku nie boli. Czuję się dobrze i jestem zdrowy, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz.

W tej samej chwili przepływał obok krab i usłyszał rozmowę dwóch perłopławów. Temu, który był całkowicie zdrowy, powiedział:

- Jesteś zadowolony z tego, że czujesz się dobrze i cieszysz się doskonałym zdrowiem; lecz ten ból, który odczuwa twój przyjaciel, to perła niezwyklej piękności.

*Jest to wielka łaska. Kiedy ziarenko piasku dostaje się do wnętrza perłopława, odczuwa on dotkliwy ból, lecz nie rozpacza, nie płacze ani nie lamentuje. Powoli, dzień po dniu, przemienia swój ból w perłę. Jest to arcydzieło natury i wielka łaska.*

## Nauczanie papieskie o Eucharystii

„Prosimy Was, Czcigodni Bracia, byście wśród ludu powierzonego waszej czujnej pieczy, zachowali czystą i bez uszczerbku tę wiarę, która niczego nie pragnie, jak dochowania całkowitej wierności słowom Chrystusa i Apostołów, z całkowitym wykluczeniem jakichkolwiek błędnych i zgubnych zapatrywań; oraz byście nie szczędząc słów i trudu szerzyli kult Eucharystyczny, do którego wszystkie inne formy pobożności mają ostatecznie zmierzać, by w nim znaleźć swe uwieńczenie” (św. Paweł VI).